

EWA ROT-BUGA (IBL PAN, Warszawa)

*SIEDMIOGÓRNYM PADOŁOM ZNAK SPRZYJA
NEMEJSKI – HERB LWOWA W DZIEŁACH JÓZEFA
BARTŁOMIEJA ZIMOROWICA*

Prześledzenie kariery urzędniczej Józefa Bartłomieja Zimorowica¹, jak również lektura jego dzieł poetyckich i historiograficznych pokazują, że czuł się on niezwykle silnie związany ze Lwowem i że w swojej twórczości wielokrotnie podejmował problematykę swojskich i lokalnych spraw. W obrębie dorobku poetyckiego do aktualnych wydarzeń mających związek ze Lwowem nawiązują: *Żywot kozaków lisowskich* (wyd. 1620), *Testament luterski* (wyd. 1623), *Pamiętka wojny tureckiej w roku 1621 od polskiego narodu podniesionej i szczęśliwie za łaską i dobrodziejstwem miłego Boga dokonanej* (wyd. 1623), *Vox Leonis* (Głos Lwowa) (wyd. 1634) i, oczywiście, *Sielanki nowe ruskie* (wyd. 1663), w których już w *Obmowie* poeta deklaruje: „Swe kąty chciałem odrysować pieniem” (w. 12)². Najwięcej miejsca

¹ Zob. chociażby: K.J. Heck, *Józef Bartłomiej Zimorowic. Burmistrz, poeta i kronikarz lwowski. W trzechsetną rocznicę jego urodzin*, Lwów 1987. Tam również obszerna bibliografia. Zob. też nowsze opracowanie dotyczące władz miasta Lwowa i kompetencji jego urzędników: M. Kaprał, *Urzednicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 7–33, 418.

² Trzeba tu podkreślić, że poeta bardzo szybko reagował na wydarzenia historyczne mające miejsce w jego mieście, jak również żywo interesował się wydarzeniami przeszłymi. Jedne i drugie stanowiły dla niego inspirację – konsekwentnie przez całe życie czynił z nich temat literacki. Por. K.J. Heck, *Wstęp*, [do:] J.B. Zimorowic, *Żywot Kozaków lisowskich*, ocenił i wydał K.J. Heck, Lwów 1886, s. 20; K.J. Heck, *Józef Bartłomiej Zimorowicz. Burmistrz, poeta i kronikarz lwowski...*, s. 20–21; idem, *Wstęp*, [do:] *Pobył Władysława IV we Lwowie w roku 1634 i Józefa Bartłomieja Zimorowica „Vox Leonis”*, Lwów 1887, s. 17–18.

swojemu miastu poświęcił w historiograficznych dziełach prozatorskich³. W roku 1671 wydał tekst *Viri illustres civitatis Leopoliensis (Mężowie znakomici miasta Lwowa)*, rok później *Domus virtutis et honoris (Dom cnoty i godności)*, w którym przedstawił historię klasztoru Ojców Bernardynów we Lwowie. Najobszerniejsze i najwybitniejsze dzieło historiograficzne Józefa Bartłomieja Zimorowica, napisane w języku łacińskim w okresie 1670–1672, to *Leopolis triplex czyli kronika miasta Lwowa*⁴. W roku 1672 Józef Bartłomiej Zimorowic rozpoczął także pisanie ostatniego dzieła historycznego: *Leopolis a Turcis, Tataris, Cosacis, Moldavis Anno 1672 obsessa*, omawiającego oblężenia Lwowa przez wymienionych w tytule najeźdźców.

Zimorowic, podejmując problematykę lwowską, nie mógł, rzecz jasna, pominąć herbu, który wyróżniał i zarazem konsolidował mieszkańców Lwowa⁵. W swoich utworach przywoływał go wielokrotnie, dając tym sa-

³ Warto zresztą pamiętać, że Zimorowic miał żyłkę historyografa: zbierał dokumenty dotyczące historii Lwowa, studiował akta miejskie, znał dzieła historyczne autorów starożytnych – Salutiusza, Liwiusza, Tacyty – oraz nowożytnych – Jana Długosza, Marcina Kromera, Szymona Starowolskiego; zob. K.J. Heck, *Józef Bartłomiej Zimorowic. Burmistrz, poeta i kronikarz lwowski...*, s. 23.

⁴ J.B. Zimorowic, *Leopolis triplex czyli kronika miasta Lwowa*, [w:] idem, *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się*, wyd. K. Heck, Lwów 1899, s. 199–200; przekład [za:] B. Zimorowic, *Historia miasta Lwowa...*, przeł. M. Piwocki, Lwów 1835. *Kronika* powstała w ciągu ostatnich dwudziestu lat życia Zimorowica, choć studia nad materiałami historycznymi prowadził on lat czterdzieści, zob. K.J. Heck, *Józef Bartłomiej Zimorowic. Burmistrz, poeta i kronikarz lwowski...*, s. 63.

⁵ Trzeba podkreślić, że herb Lwowa miał szczególne znaczenie dla mieszkańców tego miasta, co poświadcza obszerna ikonografia. Filigran ukazujący w pierścieniu bramę forteczną z trzema basztami, a w bramie wspinającego się lwa (czyli herb miasta Lwowa) stosowała papiernia brzuchowicka, założona pod Lwowem w 1599 roku. Te znaki wodne były wykonywane przez lwowskich rzemieślników; zob. K. Bańdecki, *Znaki wodne w księgach Archiwum Miasta Lwowa 1382–1600 r.*, Lwów 1928, s. 22. Bogaty materiał ikonograficzny zebrał także P. Borek w książce *Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie*, Kraków 2005. Są wśród nich: rzeźba ukazująca archanioła Michała przebijającego szatana, wykonana przez Gaspra Franke (Frankowicza) w latach 1639–1643 na zamówienie arsenału królewskiego – to alegoria Lwowa pokonującego wrogów (s. 369; il. 1); płaskorzeźba drewniana z XVII wieku ukazująca herb Lwowa (do 1826 roku znajdowała się w sali posiedzeń w ratuszu (s. 369, il. 7); pozłoczone żelazo z XVII wieku przedstawiające lwa w koronie, trzymającego w łapach trzy pagórki i gwiazdę – była to ozdoba szpicy wieży ratuszowej (s. 369, il. 8); herb zamieszczony na widoku panoramicznym Lwowa (*Leopolis Russiae Australis Urbs primaria emporium mercium Orientalium celeberrimum*) sztychowany przez F. Hogenberga (na podstawie rysunku A. Pasarottiego), kolorowana akwaforta według G. Braun, F. Hogenberg, *Civitates Orbis Terrarum*, Kolonia 1618 (s. 370, il. 14). Kilka ilustracji Borek reprodukuje też w książce:

mym wyraz zarówno swym zainteresowaniom, jak i wiedzy historycznej. Czasem, jak w *Kronice miasta Lwowa*, nawiązania te mają postać niemal wykładu, objaśniającego historię i znaczenie poszczególnych elementów kompozycji herbowej, choć w dziele tym znajdziemy także utwór poetycki autorstwa Zimorowica pt. *Na herb miasta Lwowa* [...], nigdzie indziej niepublikowany. Innym razem, jak np. w *Sielankach nowych ruskich*, odniesienia do herbu miejskiego mają raczej charakter poetyckich aluzji, wpisujących się w tradycję bukoliczną czy uwikłanych w kontekst mitologiczny. Natomiast Zimorowicowym wierszom umieszczonym na bramach Lwowa za każdym razem towarzyszy kompozycja ikonograficzna, nawiązująca zarazem do herbu miasta. W artykule zostaną zatem omówione nawiązania heraldyczne, obecne we wskazanych wyżej dziełach, a sytuujące się, niejako z definicji, na pograniczu sztuk plastycznych i literatury. Warto bowiem przyjrzeć się, jaką wiedzą na temat herbu poeta dysponuje, w jaki sposób do niego nawiązuje w swoich utworach (jak eksploatuje jego poszczególne elementy ikonograficzne), jaką postać w różnych dziełach te odwołania przyjmują i, wreszcie, czemu służą.

I. Wiadomości o herbie Lwowa w *Leopolis triplex* i *Sielankach nowych ruskich*

Najpełniejszy wykład na temat herbu miasta Zimorowic przedstawia w *Kronice miasta Lwowa*⁶. Tytuł dzieła *Leopolis triplex* wskazuje, w jaki sposób jej autor postrzegał dzieje miasta: „Lwów, jedno i toż samo miasto w trojakim ja uważam względzie: pierwsze – ruskie, od Leona, królika Rusi założone, a raczej zaczęte, niżli zbudowane [...], w początkach Lwihorod nazwane, roku 1270”; drugie – niemieckie, przekształcone „w lepsze i wspanialsze, Lemburgiem nazwane” przez Kazimierza Wielkiego w 1340 roku i trzecie – polskie (po 1551 roku), które powstało w związku z roz-

J.T. Józefowicz, *Lwów utrapiony in anno 1740 albo Dyjariusz wziętego Lwowa przez króla szwedzkiego Karola XII die 6 mensis Septembris anno 1704*, oprac. P. Borek, Kraków 2003, np.: herb Lwowa zamieszczony na odwrocie karty tytułowej *Symbola boni affectus patriae...*, Casimiriae ad Cracoviam 1665 (rkps, Biblioteka W. Stefanyka, fond 3, opis 1, nr 217), s. 211, il. 4; siedemnastowieczny herb Lwowa z blachy miedzianej (s. 212, il. 6).

⁶ J.B. Zimorowic, *Leopolis triplex...*, s. 199–200.

wojem osadnictwa polskiego i mieszanymi małżeństwami Polaków z Rusinkami⁷. O herbie Lwowa pisze, co oczywiste, w związku z objaśnianiem okoliczności powstania miasta:

Pierwszym onego założycielem z wodzów Rusi był książę Leo, Daniela, teźże Rusi południowej króla, syn najstarszy; Beli, króla węgierskiego, po Konstancyi siostrzeniec, wielu związkami monarchów węgierskich i polskich spowinowacony⁸.

I nadania mu nazwy:

Tak więc miasto z czterech narodów, jakby ze czterech żywiołów złożone, o d imienia swego założyciela wzięło nazwisko Lwihorod [podkr. – E.R.-B.], nie wiadomo jednakże, czyż wyraźnej woli księcia, czyli od jego dworzana dla przypodobania mu się tak przezwane [...]⁹.

Nie tylko bowiem nazwa Lwowa, lecz także i jego herb, ma wywodzić się od imienia potężnego księcia ruskiego, Lwa:

Herb zaś nadany temu miastu nie od króla zwierząt, ale od księcia Rusinów ma swój początek, co potwierdzają zabytki najstarożytniejszych pomników i towarzysząca to temu słonecznemu zwierzęciu północnego bieguna gwiazda. [...] Czy-li zaś tego herbowego znaku w postaci srogiego zwierza współlimiennego

⁷ *Ibidem*, s. 61–62.

⁸ *Ibidem*, s. 63.

⁹ *Ibidem*, s. 77. W rzeczywistości Lwów powstał wcześniej, już bowiem ojciec Lwa, Daniel (zm. w 1264 roku), fortyfikował miasto Lwów, podobnie jak uczynił także w Haliczu, Włodzimierzu, Przemyślu i Łucku (zob. W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 39). Łukasz Walczy w szkicu *W sprawie początków Lwowa* zwraca uwagę, że niemal cała literatura przedmiotu dotycząca dziejów Lwowa wskazuje rok 1255 (ewentualnie: 1256, 1257 lub 1259) jako rok powstania miasta, podczas gdy osadnictwo na tym terenie rozwinęło się już w czasach przedhistorycznych (prawdopodobnie w V–VI wieku). Samo zaś „założenie Lwowa” w połowie XIII wieku przez Daniela Romanowicza czy samego Lwa Daniłowicza było w rzeczywistości odbudowaniem miasta po najeździe Batu-Chana połączonym z nadaniem mu nowej, symbolicznej nazwy, która utrzymała się aż do dziś. Zob. Ł. Walczy, *W sprawie początków Lwowa*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. IV: *Studia z dziejów Lwowa*, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2002, s. 31–37. Również Leonid Mackewyj stwierdza na podstawie badań archeologicznych, że na obszarze Lwowa istniały osiedla jeszcze przed epoką mezolitu (czyli ok. 8500 lat temu), zob. Ł. Mackewyj, *W sprawie przedlatopisowego zaludnienia terytorium Lwowa*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. IV: *Studia z dziejów...*, s. 17–29.

sam władca używał, czy-li tylko miastu jeszcze nieuzupełnionemu nadał, tego twierdzić nie mogę [...]. Sądziłbym raczej za wynalazek wieku późniejszego [...]¹⁰.

Autor *Sielanek nowych ruskich* dysponuje rozległą wiedzą na temat historii herbu miejskiego – w *Leopolis triplex* wyjaśnia także, w jakich okolicznościach i przez kogo do herbu dodawane były poszczególne elementy oraz do jakich sensów znaczeniowych odsyłały. I tak, kolejny element, bramę, przydał król Zygmunt I Stary:

Za herb miasto od początku lwa miało. Gdy zaś [...] obywatele tureckie oblężenie z odwagą wstrzymali, Zygmunt I [...] bramę wielką otwartą, na której trzy wieże wnoszą się, z lwem wolnym w bramie stojącym dodał [...]¹¹.

Natomiast trzy pagórki z gwiazdą, widząc przychylność miasta wobec stolicy apostolskiej oraz gorliwy kult Najświętszej Marii Panny, dodał ze swego herbu do herbu Lwowa papież Sykstus V w roku 1586:

Owszem także roku 1586, dnia 15 września Sixtus V, pasterz najwyższy miastu lwowskiemu herb ojczysty swojej familii darował, następujące posławszy pismo. Do Lwa pomienionego miasta „od powszechnego herbu naszego trzy pagórki i gwiazdę od herbu Lwa naszego wzięte apostolską powagą na mocy niniejszej bulli na zawsze przydajemy i łączymy, spodziewając się, że tej gwiazdy i pagórków duchowną tarczą zasłonieni nad nieprzyjaciołami waszemi, z którymi zawsze walczyć musicie, pożądane odniesiecie zwycięstwo [...]”¹².

Warto dodać, że papież Sykstus V opatrzył herb Lwowa alegoryzującym komentarzem, którego treść przytacza Zimorowic w *Kronice miasta Lwowa*:

Cóż bowiem innego przez lwa rozumieć należy, jeśli nie Chrystusa podług objawienia w rozdziale V zwyciężył lew z pokolenia Judy. A zaś Amos w rozdziale V. Lew ryczy, któż nie zdrzy? Pan rzekł: Któż nie będzie opowiadał? O czym w księdze Numerorum 24, siedząc, usnął jak Lew. Cóż rozumieć przez pagórki, jak nie kościół katolicki, zbudowany na mocnej skale wyznania Trójcy Przenajświętszej, podług owych słów Isaiasza? Góra dom Pański na wierchołku gór i wzniesie się nad wszystkie pagórki, i pospieszą do niego wszystkie narody,

¹⁰ J.B. Zimorowic, *Leopolis triplex...*, s. 78.

¹¹ *Ibidem*, s. 371–372.

¹² *Ibidem*, s. 372–373.

i pójdzie ludów wiele, i powiedzą: „Wnidźmy na górę Pańską, do domu Boga Jakuba, i nauczmy nas dróg swoich”. Cóż nareszcie przez gwiazdę oznacza się, jeśli nie najświętsza P. Maryja, która jako matka łaski miłosierdzia za zbawienie wiernych swoich sług ustawiczna obrończyni u Chrystusa prawdziwego Lwa, którego macierzyńskimi karmiła piersiami, wstawia się jako w Numerorum Rozdziale 24. Wnidzie gwiazda z Jakuba i pobije wodzów Moab. Przyjmijcież więc synowie błogosławieństwa wzór herbu naszego temi wyrazami określony, a jego puklerzem przeciw jakim bądź nieprzyjaciołom waszym widomym i niewidomym, i przeciw barbarzyńskim narodom bądźcie zasłonieni, abyście po odniesionym na tym świecie z obydwóch nieprzyjaciół zwycięstwem w wiecznym życiu nadgrody, łaski niebieskiej dosiągnąć mogli¹³.

Widać więc, że do sensów związanych z potęgą władcy, założyciela Lwowa, jak również potęgą miasta (które obroniło się za czasów Zygmunta I Starego przed nieprzyjacielem) zostają dodane sensy sakralne. Lew ma bowiem odsyłać już nie tylko do księcia Lwa, lecz do samego Chrystusa, wzniesienia oznaczać mają kościół, gwiazda zaś – Maryję, opiekunkę lwowian, którą otaczali szczególnym kultem. Tak wzbogacony herb ma stanowić tarczę przeciwko najeźdźcom barbarzyńcom, a zarazem innowiercom (czyli Turkom i Tatarom) oraz wszelkim innym nieprzyjaciołom. Gwarancją skuteczności jest oczywiście alegoryczne wpisanie do kompozycji herbowej Chrystusa i Najświętszej Marii Panny¹⁴.

W *Leopolis triplex czyli kronice miasta Lwowa* znajdziemy także panegiryczny wiersz o herbie Lwowa autorstwa Józefa Bartłomieja Zimorowica pt. *Na herb miasta Lwowa, to jest lwa przedniemi łapami trzy wzgórkę gwiazdą oznaczonych trzymającego*:

Nad gwiazdy na niebie, nad wzniosłe góry na ziemi,
Nic piękniejszego, nic wspanialszego światu nie ma,
A że Lwów Ruski ma te obydwia zaszczytne oznaki,
Ani niebo, ani ziemia nic mu więcej dać nie może.

¹³ *Ibidem*, s. 373–374.

¹⁴ Być może echem tych treści wpisanych w kompozycję herbową Lwowa jest przekonanie żywe jeszcze w XX wieku, że Lwów to miasto, „którego nazwa jest zaklęciem i artykułem wiary, i programem politycznym, i przykazaniem”, zob. *Leopolis. Dzieje i kultura Lwowa*, Warszawa 1988, s. 3. Józef Witlin w gawędzie *Mój Lwów* doda: „[...] godłem miasta jest lew. Wypełnia nawet całą jego nazwę i – do pewnego stopnia – istotę”, [w:] *Leopolis...*, s. 21. Świadomość tę bez wątpienia musieli mieć siedemnastowieczni mieszkańcy Lwowa, wielokrotnie odpierający różnych najeźdźców, o czym zostanie napisane w dalszej części szkicu.

Wieść niesie, że między pomnikami triumfu,
 Wódz Pompejusz miał winne góry,
 Niebu brać gwiazdy, lub żeby je wzięte do zaszczytów,
 Dodał Astrazy, ani jednego nie było,
 Samemu Ruskiemu Lwowi góry i gwiazdę,
 Rzym zwycięski dał w darze¹⁵.

Tekst ten, również bazujący na ikonograficznym przedstawieniu herbowym, stanowi pochwałę miasta Lwowa. Okazuje się bowiem, że Lwów ma (właściwie: ma w herbie) to, co najpiękniejsze i najbardziej zaszczytne na niebie i na ziemi, czyli gwiazdy i góry. Tym bardziej że Lwów otrzymał je od „Rzymu zwycięskiego”, czyli z rąk papieża Sykstusa V, a więc dostojnika kościelnego o najwyższej godności. Stąd właśnie nic już wspanialszego Lwów nie może otrzymać ani od nieba, ani od ziemi. Splendoru miastu dodają natomiast wspaniałe winnice, stanowiące, podobnie jak w wypadku Pompejusza, oznakę triumfu¹⁶.

Herb miasta przywołuje poeta również kilkakrotnie w *Sielankach nowych ruskich*. W sielance *Żałoba* czytamy o „trójnych wieżach, / których lew w bramie nieuśpiony strzeże” (11,203–204) oraz o tym, że „siedmiogórnym padołom znak sprzyja / nemejski” (11,210–211) – to nawiązanie do mitu o straszliwym lwie z Nemei, którego pokonał Herakles („siedmiogórnym padołom”, czyli Lwowi, który, podobnie jak Rzym, uważano za miasto położone na siedmiu wzgórzach).

Aluzje heraldyczne obecne są także w *Trużenikach*, gdzie czytamy:

[...] gruntowniej tym odważnym czynem [ufundowaniem świątyni – przyp. E.R.-B.]

Imię swe wślawisz niżli córą albo synem,

Póki lew w przednich łapach potrzyma trzy góry

¹⁵ J.B. Zimorowic, *Leopolis triplex...*, s. 4.

¹⁶ Okolice Lwowa słynęły z winnic (sam Zimorowic od 1640 roku był właścicielem jednej z nich, położonej na terenie posiadłości u stóp Wysokiego Zamku), poeta znał też ich historię (por. *ibidem*, s. 139): „Roku 1433 Niemcy pod gorącą strzelą do winnic przyzwyczajeni, we Lwowie także odnowionym sprowadziwszy winną macicę z Multan, winnicę zaszczepili, pagórki pod wyższym zamkiem leżące i cały dzień na słońce wystawione Bachusowi, który zawsze pagórki lubi dogodnymi zdawali się; tu on więcej jak dwieście lat z obfitym pożytkiem panował [...]”. Wśród *Sielanek nowych ruskich* znalazł się również tekst zatytułowany *Winiarze*. W sielance tej wykład Miłosza dotyczący hodowli winnej latorośli w rzeczywistości jest wykładem o ładzie i porządku świata stworzonego ręką Boga.

I orzeł go okrywać nie zaniecha pióry.

[...]

Nie przestanie hojność twa między ludźmi słynać.

(J.B. Zimorowic, *Trużenicy*, w. 149–152, 154)

Jest to odwołanie zarazem do herbu Lwowa, jak i do herbu Rzeczypospolitej. Owo „okrywanie Lwa przez Orła” (2,152) to zarazem aluzja do polityki międzypaństwowej – Lwów bowiem został związany z Koroną w XVI wieku, za sprawą polityki Kazimierza III Wielkiego¹⁷, a o jego panowaniu na Rusi Zimorowic wielokrotnie wypowiadał się bardzo pochlebnie:

Śmierć Bolesława do Rusi bez wszelkiego zostającej rządcy zaraz Kazimierzowi Wielkiemu utorowała drogę, który spieszenie dla tego niespodziewanie z orłami polskimi przylatując, nagłym szczękiem broni panów ruskich o następcy radzących [...] na swą naklonił stronę. I Lwów także przykładem mniejszych panów berło polskie z chęcią uczcił, doświadczwszy w najwyższym szczęściu największą ludzkość w Kazimierzu [...].

Jako przez Kazimierza żyją Lwowianie,
tak też przez Lwowian niechaj żyje Kazimierz.

(J.B. Zimorowic, *Leopolis triplex*, s. 88–89, 117)

Przywołanie w sielankach herbów Rusi i Polski oraz herbu Lwowa świadczy o tym, że Zimorowicowi nie była obca tradycja nawiązywania do heraldyki w utworach bukolicznych. Odgrywała ona istotną rolę w konstruowaniu alegorycznej warstwy tych tekstów. Przypomnijmy tylko, że to ilustracja ukazująca herb Wieszczyckich (Grzymała) otwiera cykl *Sielanek albo Pieśni* Adriana Wieszczyckiego¹⁸ – jego zamieszczenie jest więc dla autora sielanek sposobem na przekazanie dodatkowej informacji o sobie. W sielance *Laska wielka* Jana Gawińskiego pojawiają się natomiast aluzje dotyczące Szreniawy – herbu magnackiego rodu Lubomirskich, pozwalające na identyfikację

¹⁷ W 1340 roku król wkroczył na Ruś, zajął Lwów, objął skarb księżęcy i odebrał od bojarów przysięgę wierności, jednak faktycznie było to panowanie tylko imienne (władzę sprawował bojar Dymitr Detko). Na trwałe Ruś Czerwona wraz ze Lwowem przeszła pod rządów Kazimierza III Wielkiego dopiero po 1350 roku. Jednym ze sposobów umocnienia panowania stała się działalność króla zmierzająca do odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych oraz osadzenie ludności na prawie magdeburskim i niemieckim.

¹⁸ Por. A. Wieszczycki, *Utwory poetyckie*, wyd. A. Gurowska, Warszawa 2001, s. 34.

bohatera sielanki: Stanisława Herakliusza Lubomirskiego¹⁹. Dla Zimorowica przywołanie herbów Korony i Rusi jest sposobem na aluzyjne wyrażenie w sielance swej opinii na temat życia politycznego kraju i władcy, za sprawą którego nastąpił jego rozkwit. Ten zabieg poetycki Zimorowica pozostaje w zgodzie z istotną funkcją alegorii w bukolice, tj. przekazywaniem informacji na temat zdarzeń politycznych i stanu państwa²⁰.

II. Inskrypcje autorstwa Józefa Bartłomieja Zimorowica na murach miasta

Spośród utworów poetyckich za podejmujące problematykę lwowską w największym zakresie uważa się *Sielanki nowe ruskie*, natomiast wśród dzieł historiograficznych za takie uważa się *Kronikę miasta Lwowa*. Zapomina się jednak, że Zimorowic jest autorem jeszcze innego dzieła historiograficznego, a mianowicie: *Leopolis a Turcis, Tataris, Cosacis, Moldavis Anno 1672 obsessa (Lwów, Rusi stolica, od Turków, Tatarów, Kozaków roku M.D.C.L.X.X.I.I oblężony, od Boga cudownie uratowany przez Bartłomieja Zimorowica, konsula tegoż miasta opisany)*. Pisanie tej kroniki rozpoczął on w roku 1672, została ona jednak wydana dopiero w 1693 w Krakowie (czyli szesnastcie lat po śmierci Zimorowica). Notabene znalazł się w niej także herb miasta:

¹⁹ Ustalenia na ten temat zob., [w:] E. Rot, *Bukoliczna księga znaczeń. Problemy interpretacji i edycji „Sielanek” Jana Gawińskiego*, Warszawa 2009 („Studia Staropolskie. Series Nova”), s. 54–57.

²⁰ Pisał na ten temat choćby Maciej Kazimierz Sarbiewski: „Żaden zaś gatunek poetycki poza epiką nie nadaje się lepiej do alegorii, jak bukoliki. W tej formie łatwo bowiem chwalić lub napominać panujących, bo pod pokrywką zapobiegliwości pasterskiej może się ukrywać czujność władcy dbałego o dobro państwa, którego stan pomyślny lub niepomyślny da się wyrazić pod postacią bydła już to licznego, bądź nielicznego, już to chudego bądź tłustego”, [w:] M.K. Sarbiewski, *O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer (De perfecta poesis, sive Vergilius et Homerus)*, przeł. M. Plezia, oprac. S. Skimina, Wrocław 1954, s. 499.

Również w anonimowym traktacie *Parnassus biceps* (1661) podkreśla się, że *bucolicum to carmen sub allegoria viliori describes res politicas et bella consilia* (pieśń pod osłoną alegorii opisująca rzeczy polityczne i plany wojenne), zob. Rkpś PAN Kraków 557, k. 34, cyt. za: T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 148, przyp. 267.

Szerzej na temat tej funkcji alegorii w literaturze bukolicznej zob. E. Rot, *Bukoliczna księga znaczeń...*, s. 18–19, 27–28.



Źródło: J.B. Zimorowic, *Leopolis [...] obsessa*

Leopolis [...] obsessa stanowi pamiętnik oblężenia miasta w 1672 roku, podczas którego Zimorowic bohatersko kierował jego obroną, oraz opis trzech oblężeń wcześniejszych²¹. Zimorowic przedstawił tu w zarysie historię konfliktów polsko-mołdawsko-kozacko-turecko-tatarskich. Szczegółowo omówił wszystkie cztery oblężenia Lwowa przez tych, jednoczących się często, nieprzyjaciół. Na zakończenie informował również o zniszczeniach (w tym bezczeszczeniu obrazów świętych), gwałtach i grabieżach, do których doszło już po zakończeniu oblężenia w 1672 roku w osiedlach podmiejskich i okolicznych wsiach. *Leopolis [...] obsessa* to znakomita kronika opisująca zarówno dawniejsze wydarzenia historyczne, tło tych wydarzeń,

²¹ O dziele Zimorowica, jak również o innych relacjach pamiętnikarskich dotyczących oblężeń Lwowa zob. P. Borek, *Lwów w diariuszach i pamiętnikach XVII w.*, [w:] *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. IV: *Studia z dziejów...*, s. 43–61; i d e m, *Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*, Kraków 2001.

jak i przebieg oblężenia tureckiego (właściwie dzień po dniu), następnie zaś porażkę, którą poniósł nieprzyjaciel. I to właśnie z *Leopolis* [...] *obsessa*²² dowiadujemy się, że Józef Bartłomiej Zimorowic był także autorem pamiątkowych wierszy, które zostały wyrte na bramach miasta Lwowa po odstąpieniu nieprzyjaciela i poniesieniu przez niego późniejszych klęsk w roku 1672. Każdemu z tych wierszy towarzyszyła kompozycja ikonograficzna, ukazująca walczącego z nieprzyjaciółmi lwa (jako symbol zwycięskiego, niedającego się pokonać Lwowa). W *Leopolis* [...] *obsessa* poeta zacytował swoje utwory, jak również opisał kompozycje ikonograficzne, które tworzyły całość wraz z tekstem. *Leopolis* [...] *obsessa* to prawdopodobnie jedyne źródło, które przechowało treść tych utworów, jak również informacje o obrazkach, warto więc poświęcić im szczególną uwagę. Zagadką pozostaje, czy Zimorowic był tylko autorem wierszy, czy także projektodawcą towarzyszących im przedstawień ikonograficznych.

Jak zauważa autor, te wiersze to „Cztery pochwały na oblężenie miasta Lwowa na bramie tryumfalnej przeze mnie pisane”²³. Jak relacjonuje Zimorowic, na pierwszej z bram widniał „Lew malowany, pioruny nogami miotający, około niego były ognie w płomieniach”²⁴, obok zaś wiersz:

NAPIS [1]²⁵

Że ten Lew wyobrażny, którego widzicie przechodnie
 Więcej umysłu od Urana nabył,
 Jak mienia od Rusina dostąpił
 Niejeden Herkules od skóry jego odpór doznawszy jawnie okazał.
 Z tych pierwszy Stefan obojga Multan wojewoda,
 Czterdziesto tysiącami hałustry i Turków otoczony
 Na pole bitwy z nim wystąpił
 A wiedząc, że Lew ogniem, nie poczwarami, nastraszyć można
 I tego także ogniem przedmieść zewsząd otoczył
 Lecz samym Lwa rykiem piorunami oddychającego przestraszony
 Szerząc próżne bez sił ognie po wsiach i miasteczkach
 Wyznał, że jest Lwem mściwym, a nie Lwem samym.

²² *Lwów, Rusi stolica, od Turków, Tatarów, Kozaków roku M.D.C.L.XX.I.I oblężony, od Boga cudownie uratowany przez Bartłomieja Zimorowica, konsula tegoż miasta opisany (Leopolis a Turcis, Tataris, Cosacis, Moldavis obsessa)*, [w]: J.B. Zimorowic, *Pisma do dziejów Lwowa...*, s. 375–482.

²³ *Ibidem*, s. 471.

²⁴ *Ibidem*, s. 472.

²⁵ *Ibidem*, s. 472–473.

Wiersz dotyczy najazdu na Lwów Stefana, wojewody Multan, wspomaganego przez Turków i Tatarów, w roku 1498, który to atak zakończył się odstąpieniem najeźdźcy. Wydarzenia te szczegółowo relacjonuje Zimorowic również w *Kronice miasta Lwowa*:

Rok 1498 cały krwawy i nieszczęśliwy Ruś i główne jej miasto, Lwów, mieczem zakrwawił, a ogniem zniszczył. Trzy narody: Turcy, Tatarzy, Multany dzikością okrutną, w liczbie niezliczone, na zgubę kraju i miasta [...] sprzysięgli się. [...] Najprzód Stefan, niegdyś hołdownik, w ten czas poprzysiężony nieprzyjaciel królestwa, chcąc się zemścić spustoszenia państw swoich, oblężenie Soczawy we Lwowie odwetować postanowił. Czterdziesto więc tysiącami Turków, oprócz Tatarów i Daków niezmiernej zgrai otoczony, w sam dzień św. Serwacego jako piorun tak prędko pod miasto podstąpił, [...] podpaliwszy przedmiejskie budynki i na dachy miejskie narzędzia i strzały ogniste rozrzucając, liczne szeregi do zdobycia murów posławszy, ogniem, dymem, orężem, wojskiem w jednej chwili Lwów napaść, zdobyć, wyciąć i zniszczyć usiłował, jednak omylony w nadziei zdobycia miasta, kiedy święci opiekunowie krajowi z zbrojowni niebieskiej rozjuszone nieprzyjaciół umysły pociskami razili, a obywatele strzałami wszelkiego gatunku boki szturmujących kaleczyli. Wprzód jednak dzień się zakończył, jak odwaga nieprzyjaciela osłabła. Wkrótce na drugi dzień z hańbą odstąpił [...]²⁶.

Jak zaznacza Zimorowic w *Leopolis [...] obsessa*, na pamiątkę „powszechnego wybawienia” w roku 1498 lwowianie dotychczas świętują modłami dzień św. Serwacego²⁷.

Zgodnie z relacją Zimorowica, „na drugiej bramie około Lwa much i bąków liczne roje”²⁸ przedstawiono, a towarzyszył im następujący wiersz:

NAPIS [2]²⁹

Któżby kiedy uwierzył,
 Że Lwy, królowie zwierząt,
 Żądłami komarów z Maurytanii wypędzeni zostali?
 Lub że Jakub Nizyby, arcykapłan
 Persów, przypuściwszy much uciążliwe zgraje
 Od oblężenia swej odpędził ojczyzny

²⁶ J.B. Zimorowic, *Leopolis triplex...*, s. 170–171.

²⁷ *Lwów, Rusi stolica...*, s. 473.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 473–474.

Gdyby muchy dnierzańskie, „kazaka” żartem nazwane,
 Na odgłos Bogdana Chmielnickiego, pospólstwa wodza
 Z bąkami Tauryjskimi w jeden tłum skupione
 Po wypędzonych orłach polskich z całego Podola
 Siedliska także Lwa ruskiego tłumem nie byli szarpali
 I na niego samego żądłami swymi nie byli napadli.

Utwór dotyczy powstania kozactwa i chłopstwa ukraińskiego pod przywództwem hetmana kozackiego Bohdana Zenobiego Chmielnickiego (1595–1657), przeciwko szlachcie polskiej w latach 1648–1655. Chmielnicki obległ Lwów w pierwszych dniach października 1648 roku, oddziały kozackie dowodzone przez Maksyma Krzywonośa dość szybko zdobyły Wysoki Zamek. Wówczas nastąpił okres okrucieństw, gwałtów i rabieży, których Kozacy, wspomagani przez Tatarów, dopuszczali się na obywatelach miasta, o czym czytamy i w *Leopolis [...] obsessa*, i w sielankach *Kozaczyzna* oraz *Burda ruska*. Zarówno w tym wierszu, jak i w sielankach Zimorowic konsekwentnie nazywa nieprzyjaciół szczególnie utrapionymi owadami: tu są to „muchy dnierzańskie” (czyli Kozacy); zaś w sielankach „ukraińskie muchy” (*Kozaczyzna*, w. 100) oraz „bąki tauryjskie” (Tatarzy); w bukolicach natomiast: „szarańcza” i „szerszenie” (*Burda ruska*, w. 25 i 26). Od oblężenia odstąpiono ostatecznie w listopadzie 1648 roku w zamian za złożony okup. Lwów, choć zniszczony, przetrwał, o czym nie omieszkał poinformować Zimorowic w *Leopolis [...] obsessa*:

Wolność odzyskawszy obywatele, chociaż na majątkach uszkodzeni, po wszystkich jednak relikwiarzach onych-że tablice na znak rozbicia swego okrętu powiesili, i takimi dziękami względniejszemi potym dla siebie uczynili Nieba³⁰.

Jeśli chodzi o kolejną bramę, to Zimorowic wspomina: „Na trzeciej bramie Lwowi na nogach wspiętemu Moskale z jednej strony tłumok z ciężarem, a z drugiej strony wędzidło lub jarmzo włożyć usiłują”³¹. Wiersz brzmi natomiast tak:

³⁰ *Ibidem*, s. 393. O okolicznościach wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego pisał autor: *ibidem*, s. 391–392.

³¹ *Ibidem*, s. 475.

NAPIS [3]³²

Imię Lwa sławne
 Kiedy najwyższych Pasterzów i Cesarzów odwiedził
 W Rzymie także i w Aleksandryi niejaki czas zabawił
 Na ostatku nad tym miastem już odtąd wiek trzeci osiadł
 I nie tylko mu swe imię, ale także i swój umysł nadał
 Lew bowiem zwierz królewski
 Z przyczyny zębów i szponów Królem zwierząt mianowany
 Żadnego jarzma, żadnych ciężarów nosić nie umie
 Co jednak oboje wyobraźnemu tego miasta Lwowi
 Bogdan Chmielnicki, zdrajca ojczyzny
 Razem ze złośliwemi Moskalami i z Laponami, surowe potrawy jedzącemi
 Zbrojną ręką narzucić usiłował
 Lecz ani Hannowi Lwa ciężarem obładować kartagińczyk
 Ani Faetonowi Rusi tegoż do noszenia ciężarów przyzwyczaić
 Wielka matka wielkiego Baranka Lwowi niedozwoliła
 Rok wolności chrześcijańskiej 1655.

Utwór ten upamiętnia wydarzenia z roku 1655, który uznaje się za datę definitywnie kończącą powstanie Chmielnickiego. Co prawda ugodę mającą zakończyć walki podpisano już w 1654 roku w Perejaślawiu, jednak w myśl jej postanowień Ukraina miała zostać przyłączona do Rosji, co stało się przyczyną wojny polsko-moskiewskiej, o której Zimorowic wspomina w wierszu. Wydarzenia te relacjonuje zresztą również w *Leopolis [...] obsessa*:

Po siedmiu bowiem upłynionych latach tenże wicherzyciel Rusi, Chmielnicki, porzuciwszy Tatarów, bardziej jak szarańcza Ruś pustoszącą, do władcy północy [...] udał się [...]. Nie było trudno Chmielnickiemu księcia moskiewskiego równą nienawiścią przeciw Polakom pałającego, i tąż samą wiarą szyszmatyczną obłąkanego do połączenia broni obustronnie zwycięskiej nakłonić, już on uzbroiwszy przeciw Polakom całą północ, odzyskawszy Seweryą, wzięwszy pod swe jarzmo Litwę [...], w swym umyśle układał, Chmielnicki zaś samym tylko ogromem ludu i koni Ruś południową najechaną, jako dodatek Moskale łatwo do tego podbić i hołdowniczą zrobić przyobiecował, dlatego Moskale łatwo do tego nakłonił, co on długo u siebie rozmyślał, że natychmiast dla podbicia reszty Rusi z namiestnikiem swoim, Bazylim Wasylewiczem, siedmdziesiąt tysięcy wojowników posłał [...]³³.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, s. 393–394.

Lwów, jak relacjonuje Zimorowic, był podczas tej wojny oblegany przez dwa miesiące, lecz „karku [...] nachylić nie chciał” i „żadnym sposobem nakłonić się nie dał, aby [...] Moskalom swoją poddał głowę”³⁴. Ostatecznie wojska nieprzyjacielskie dręczone głodem, zarazą i zimmem zdecydowały się na odstąpienie³⁵. Zaś w roku 1655 oddziały polskie dowodzone przez Piotra Potockiego i wspomagane przez Tatarów (którzy obawiali się wzrostu wpływów moskiewskich w Europie) pod wodzą Mehmeda IV Gireja pobiły Kozaków pod Jezierną, w efekcie czego Chmielnicki musiał uznać formalną zwierzchność Rzeczypospolitej nad Ukrainą. Stąd rok 1655 Zimorowic uznaje za „rok wolności chrześcijańskiej”.

Utwór Zimorowica i obrazek umieszczony na czwartej bramie miasta dotyczy oblężenia Lwowa przez Turków. Jak zauważa autor: „Tu wyobrazić sobie potrzeba Lwa i kilku Turków sieciami go złowić usiłujących”³⁶. W wierszu zaś czytamy:

NAPIS [4]³⁷

Królów to jest rzeczą w szacie wodza miasta i priwincye zdobywać
 W czasie pokoju tygrysy i lamparty łowić
 Tak Mahomet, Turków tyran
 I losu Tymoteusza współczesny
 Po tylu królestwach w pokoju w swe sidła wplątanych
 I po Kamieńcu dziwotworem natury w swojej sieci uwikłanym
 Do podbicia Lwa ruskiego stolicy
 Kapudana Baszę, swojego łowczego
 Za czterdziesto tysiącami jastrzębiów uzbrojonych wystął
 Który, gdy Lwa miejskiego, bez wszelkiej nadziei ratunku będącego
 Zewsząd zbrojną siłą otoczonego
 W sidła otomańskie żadną siłą uwikłać nie mógł
 Udawszy się do lisich podstępów
 Przez wnętrzości ciemnej ziemi zdradliwy dół prowadził
 Wreszcie, gdy s. Michał zastępów niebieskich wódz najwyższy
 W tym czasie uroczystość zwyczajną na górze Garganu,
 Świetniami ogniami i łyskawicami obchodził
 Podkopujący ziemię z próżnemi sieciami odszedł
 Roku tryumfalnej śmierci 1672.

³⁴ *Ibidem*, s. 395.

³⁵ *Ibidem*, s. 396.

³⁶ *Ibidem*, s. 476.

³⁷ *Ibidem*, s. 476–477.

Tekst dotyczy oblężenia Lwowa, które trwało od 20 września do 6 października 1672 roku, podczas wojny polsko-tureckiej (1672–1676). Genezę tego wydarzenia Zimorowic objaśnia w *Leopolis [...] obsessa*:

Kozacy przez ustawiczne utarczki uszczupleni na siłach i na liczbie [...] do ostatniej przyprowadzeni nędzy, aby zupełnie nie zginęli, same piekło poruszyć umyśleli, dlatego [...] pod opiekę Ottomańską przeszli, gotowi nawet umrzeć, byle swoich prześladowców zgubili. Naczelnik tego układu, Piotr Doroszenko, nie jednego woru do utopienia go i szubienicy godny człowiek³⁸.

Faktycznie (i jak wspomniano wyżej), po upadku Kamieńca Podolskiego armia kozacka (pod wodzą Piotra Doroszenki) i turecka (pod wodzą Kapłana-baszy) ruszyły w głąb Polski i rozpoczęły pustoszenia kraju. O wydarzeniach wspomnianych w wierszu Zimorowic pisze dokładnie w *Leopolis [...] obsessa*. Wiele miejsca poświęca upadkowi Kamieńca, twierdzy uznawanej od początku XVII wieku za przedmurze chrześcijaństwa (*urbs antemurale christianitatis*), przygotowaniom Lwowa do obrony, wspomina o zruceniu przez wiatr ozdobnej kuli z wieży ratuszowej, co poczytywano za zapowiedź upadku miasta, jak również przybyciu Jana Sobieskiego do Lwowa i powierzeniu przez niego dowództwa miasta Eliaszowi Łęckiemu. Pisze też o wydanej przez siebie decyzji dotyczącej zamknięcia bram miasta, co miało uniemożliwić ludności uciekanie, i przytacza zagrzewającą do walki odezwę, którą wygłosił do mieszkańców³⁹. Czytamy również o modlitwach i ślubach składanych we Lwowie, o poselstwach i negocjacjach, wreszcie – o samym oblężeniu i walkach, na koniec zaś o okupie, który musieli złożyć mieszkańcy, by ocalić miasto przed zniszczeniem.

Wiersze, które zostały umieszczone na bramach miasta, są paralelne wobec zawartości *Leopolis [...] obsessa*, bo dotyczą, tak jak i dzieło historiograficzne, czterech oblężeń Lwowa (przez Mołdawian, Tatarów, Kozaków, Turków), które mocno zagrażały miastu, powodowały znaczne szkody i straty, także pieniężne (okup), ale jednak go nie zniszczyły. Łączy je także i to, że w przypadku każdego z oblężeń ocalenie miasta Zimorowic przypisuje interwencji Boskiej („litości Króla królów”). W przypadku oblężenia mołdawskiego (1498) – miały to być działania zbawcze św. Serwacego, w przypadku oblężenia kozacko-tatarskiego (1648) – działania Nieba; w wojnie kozacko-moskiewskiej (1655) – wstawiennictwo Matki Boskiej,

³⁸ *Ibidem*, s. 396–397.

³⁹ *Ibidem*, s. 406–408.

zaś w oblężeniu tureckim (1672) – św. Michała. Okolicznościowe wiersze autorstwa Zimorowica, które znalazły się na murach miasta, mają zatem być, podobnie jak dzieło *Leopolis* [...] *obsessa*, świadectwem czuwania nad miastem Boskiej Opatrzności, jak również trwałości miasta i niezłomności jego mieszkańców stawiających skutecznie czoło przybywającym wciąż po sobie bezlitosnym najeźdźcom. Wiersze te splatają się z herbem Lwowa także i dlatego, że Zimorowic symbolikę trzech wzgórz w herbie wykorzystał jako analogię dla potrójnego oblężenia twierdzy (1648, 1655, 1672). To, że akurat wiersze Zimorowica znalazły się na bramach miasta, wynika zapewne nie tylko z faktu, że już za życia był uznanym poetą⁴⁰, lecz przede wszystkim z tego, że dostojnicy miasta i jego zwykli mieszkańcy mogli go traktować jako „swojego” poetę. W roku 1672 mogli też uważać go za swego wybawcę, gdyż zarówno obrona miasta przed Turkami, zorganizowana przez Zimorowica, jak i wynegocjowanie okupu bez wkroczenia Turków do miasta w rzeczywistości ocaliły Lwów przed całkowitym splądrowaniem i grabieżą.

*

Przyjrzenie się różnym utworom Józefa Bartłomieja Zimorowica, w których pojawiają się nawiązania do herbu Lwowa, pokazuje, że twórca ten dysponował dużą wiedzą na temat owego herbu – znaczenia i pochodzenia poszczególnych elementów. Sposób, w jaki swą wiedzę ujawnia, wynika przede wszystkim z konwencji gatunkowej poszczególnych dzieł. W przypadku *Leopolis triplex*, jak przystało na rzetelnego kronikarza, Zimorowic przedstawia obszerny wykład heraldyczny, posiłkując się także innymi źródłami. Wykład ten jest, co oczywiste, powiązany z ustaleniami dotyczącymi historii Lwowa i osoby księcia Lwa. Można rzec, że właściwie stanowi ich konieczne dopełnienie. W sielankach nawiązania do herbu Lwowa służą raczej erudycyjnemu mówieniu o mieście niż przekazywaniu informacji. Stają się one w pełni jasne wówczas, gdy jako kontekst przeczytamy właśnie *Leopolis triplex* (wydaje się zresztą, że źródło to pozostaje wciąż niedocenione przez historyków kultury). Jednocześnie nawiązania heraldyczne

⁴⁰ Por. S. Adamczewski, *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza*, Warszawa 1928, s. 6–7.

dyczne wpisują się w bukoliczną tradycję, stanowią element kształtujący alegoryczną warstwę tych tekstów i umożliwiają poecie aluzyjne wyrażenie opinii na temat stanu państwa. Wreszcie, wiersze okolicznościowe wyrte na bramach miasta wraz z kompozycjami ikonograficznymi, nawiązujące do herbu miasta, mają pełnić funkcję upamiętniającą, konsolidującą i panegiryczną. Ich treść dowodzi bowiem wielkiej siły i waleczności Lwowa, który nie ugiął karku przed nieprzyjacielem. Jednocześnie trzeba podkreślić to, że wiersze Zimorowica – poety, kronikarza, burmistrza i obrońcy Lwowa – zostały umieszczone na murach miasta. Pokazuje to bowiem dobitnie, że Zimorowic był uznanym poetą „swojskim” i „lokalnym”, nie zaś twórcą egzystującym w jakimś odległym świecie literatury, poza zwyczajnym życiem. Biografia i twórczość Józefa Bartłomieja Zimorowica nie pozostawiają wątpliwości, że był on faktycznie miłośnikiem Lwowa. Pojawiające się w jego dziełach różnego rodzaju nawiązania do herbu Lwowa stanowią element całościowej strategii pisania o bliskich i lokalnych sprawach. Jak się wydaje, nie był to tylko program poetycki, lecz życiowy. Jego treścią było: działać dla polepszenia Lwowa, a jeśli pisać – to o rzeczach swoich, znanych dobrze zarówno jemu, jak i każdemu innemu lwowskiemu mieszczaninowi.

Summary

The article describes the heraldic motifs of Lviv in poetry and historiographical works of J.B. Zimorowic. It's goal is to explain by what means, why and what for they are used by the poet. The important factor is an allegorical tradition of the bucolic, which heraldry is a part of. The author quotes and discusses poems and inscriptions by Zimorowic, known only through his work *Leopolis [...] obsessa*, that was originally placed on the gates of the Lviv (including emblems). Zimorowic had a deep knowledge of the history and coat of arms of Lviv, as he was a great admirer of the city. During his lifetime he was recognized by readers and residents of Lviv as familiar and local poet. The references to various aspects of Lviv that appear in his works are part of an overall strategy (poetic as well as lifetime one) – by writing about his family and local matters he hoped to improve Lviv.